

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Nowy rząd niemiecki wreszcie powstał

Drugi gabinet kanciera dr. Luthra opiera się na małej koalicji

BERLIN, 18. 1. — Tel. wł. — Obrady kanciera Luthra z przywódcami stronnictw doprowadziły wczoraj do pomyslnych rezultatów.

Ustalony projekt listy przyszłego gabinetu, która w poniedziałek zostanie prawdopodobnie sformułowana.

Listy nowego gabinetu przedstawiają następująco:



Kancelarz Rzeszy — dr. Luther. sprawy zagraniczne — Stresemann (n. p. ludowa), sprawy wewn. — Koch (dem.), skarby — Rheinhold (dem.), sprawiedliwość — b. kanciera Marks (centr.) przemysł i handel — Bürger (centr.), wojna — Gessler, aprowizacja — Hepp (n. p. lud.), praca — dr. Brauns (centr.), komunikacja — Krohne (n. p. lud.), poczta — Stringel (baw. p. lud.).

W liście tej mogą zająć jeszcze niewielkie zmiany po obradach frakcji parlamentarnych.

Nowy rząd przedstawi się parlamentowi w środę.

GIEŁDA

WARSZAWA, 18. 1.

Gwałtowność należąca do soboty p. Karpiński czynniki pewnie wysiłki, aby spalić ofensywę czarnej giełdy, zwyciężając w kierunku wystrubowania kursu dolara. Bank Polski płać dziś w południe 7.25.

Banki zarabiały na dolarach przy kursie 7.37, a czarna giełda utrzymywała go na poziomie 7.80

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale
Rubel złoty 412, Dolar złoty 770, Funct ang. złoty 5700, Dolar srebrny 624, Rubel srebny 263, Srebrny bilon 120.

Dewizy
Berlin 132, Halańdja (za 100) 294, Londyn (za 100) 371, trzy czwarte, Paryż (za 100) 250, Praga (za 100) 2200, Szwajcaria (za 100) 14200, Wiedeń (za 100) 10300, Włochy (za 100) 3000.

Akcje
B. Polski 6300, B. Dyskontowy 520, B. Handlowy 195, B. Przem. w Lwowie 012, B. Zachodni 100, B. Zjedn. Ziemi Polski 180, B. Zar. 400, Cerata 035, Puls 045, Spies 200, Elektr. Dabrowa 055, Czestochowa 080, Gostawka 010, Warsz. Cukier 173, Węgiel 152, Polska Nft 032, Polska Przem. Naf. 040, Cegielski 020, Pitzner 125, Lipow. 050, Modrzewów 225, Ostrowieckie 435, Parowoz. 020, Pociąg 110, Rehn 020, Rudki 080, Stara chowca 024, Ursus 060, 21-1-147

U grobu Stanisława Staszica

Prezydent Rzeczypospolitej na Bielanach w orszaku przedstawicieli władz i społeczeństwa



WARSZAWA, 18. 1.

Wspaniale, imponująco wyglądała wczorajsza pielgrzymka do grobu Staszica na Bielanach.

Wziął w niej udział p. Prezydent Rzeczypospolitej, który około godz. 11-ej przyjechał autemobilem w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej p. Lenca oraz pierwszego adjutanta gen. Zaruskiego.

Najwyższego Dostojnika Państwa oczekiwali: minister wojny gen. Żeligowski, dowódca O. K. Warszawa gen. Malczewski, minister oświaty St. Grabski, wojewoda Moskalewski, wicewojewoda Bęczkiewicz, oraz komendanci policji insp. Czynniewski i Tomkowski.

Przybyli również: marszałek Senatu Trampczyński z kilku posłami i senatorami, prezes Rady miejskiej Baliński, z radnymi, prezydent miasta Jabłoński, oraz wiceprezydenci Jankowski i Rotermund.

Szpalerem utworzonym przez uczniów miejscowego gimnazjum OO. Marjanów, straż pożarną, sokołów i wioślarzy przeszedł p. Prezydent do progów kościelnych, gdzie oczekiwał go ks. przeor Bronikowski w asyście kleru.

Poculowawszy krzyż p. Prezydent wszedł do świątyni zajmując fotel przed wielkim ołtarzem. W czasie uroczystej sumy, odprawionej przez przeora, przemówił z ambony ks. poseł Wyrbowski, podnosząc zasługę Staszica na polu społecznym.

Zamach na wieczornicę „Sokoła“

Wybuch w oberży górnośląskiej

KATOWICE, 18. 1. Mieszkańców miasteczka Łazienki Górne na G. Śląsku zbudził wczorajszego nocy ze snu gwałtowny wybuch. Okazało się, że eksplozja nastąpiła w oberży Jana Muchy, niszcząc doszczętnie świeżo zbudowaną scenę, na której tegoż dnia odbyć się miało przedstawienie amatorskie, organizowane przez miejscowe gniazdo „Sokoła“.



GRÓB STASZICA

Pokryty wieńcami od Prezydenta Rzeczypospolitej, rządu i Instytucji.

Po nabożeństwie udali się zebrani z p. Prezydentem na czele do grobu Staszica na cmentarzu kościelnym. Tu przemówił prezes Rady miejskiej Baliński i delegat Ziemi hrubieszowskiej Huter. Następnie złożono na grobie wieńce od Senatu, Rady ministrów, wojska, dzieci z Hrubieszowa, oraz różnych instytucji i stowarzyszeń.

Dwadzieścia dywizyj strzec będzie niepodległości Francji

PARYŻ, 18. 1. Najwyższa rada wojenna na posiedzeniu wczorajszym ustaliła, że armia francuska składać się ma z 20 dywizyj, stanowiących zarazem najwyższe jednostki w podziale armji.

Projektowaną redukcję czasu służby wojskowej odroczone są razie.

Czechosłowacja uzna „de jure“ Sowiety

PRAGA, 18. 1. Dzienniki donoszą, że ogłoszone na ostatnim posiedzeniu czeskosłowackiej rady ministrów expose ministra Buresza, uważane jest za krok wstępny do uznania de jure Rosji sowietkiej.

Wybuch na forcie Legionów w Warszawie

5 robotnic rannych

WARSZAWA, 18. 1. Dzisiaj o godz. 11 z rana w budynku firmy „Granat“, znajdującej się przy warsztatach amunicyjnych na forcie Legionów, nastąpił wybuch zapalników do granatów. Stało się to w chwili nakładania kapsli na zapalniki przez robotnicę Helenę Matysiak (Fabryczna 6), która — acz uprzedzana przez pirotechnika — spowodowała nieostrożnym uderzeniem wybuch.

Prócz sprawczyńi wybuchu Matysiaków, ranne są robotnice: Marja Baraziłowska (ul. Kaszubska 7), Eugenia Grabowska (ul. Puławska 11), Piotrowska Helena (ul. Belwederska 29) i Natalja Kapsuścińska (wieś Wilanów).

Na miejsce wypadku przybyła karetka Pogotowia Rat. im. Czytelników Kurjera Czerwonego i „Expressu Porannego“ — „Samarytanin“, która po opatrzeniu rannych przewiozła je do szpitala Dz. Jezus.

Wśród poszkodowanych najciężej jest ranna Helena Matysiak, która odniosła 3 bardzo ciężkie rany.

Tragedja bezrobocia w Niemczech

Co dwudziesty berlińczyk jest bezrobotnym

BERLIN 18. 1. — Tel. wł. — Liczba bezrobotnych w Berlinie podniosła się w ostatnim tygodniu do 189 tys. ludzi.

Przeciętnie każdy dwudziesty pierwszy berlińczyk pozbawiony jest pracy, a każdy trzydziesty drugi pobiera zapomogę dla bezrobotnych.

OFICJALNIE JUŻ WIADOMO że korona królewska uwiła z fałszywych banknotów miała spocząć na głowie Albrechta Habsburga

WIEN, 18. 1. Donoszą z Paryża: Władze francuskie są w posiadaniu oficjalnego materiału, stwierdzającego polityczny cel węgierskiej afery fałszerstwa banknotów frankowych.

Fałszerstwo to miało być środkiem do przeprowadzenia zamachu wojskowego na Węgrzech, którego celem było obwołanie królem węgierskim b. arcyksięcia Albrechta. Na czele akcji stał Albrecht Habsburg, którego najlepszy przyjaciel i zaufany książe Windischgratz miał przetrwotać środki pieniężne za pomocą fałszerstwa.

Władze francuskie posiadają również dokładne wiadomości o organizacji zamachu. Sygnałem dla zamachu miało być puszczanie w obieg przynajmniej 14 części fałszywych banknotów.

W dniu tym tajne organizacje wojskowe pod dowództwem powsta Gombosa miały zająć wszystkie koszary. Po obwołaniu Albrechta królem węgierskim, regent Horthy miał stać się jego palatynem a ks. Windischgratz — stanąć na czele nowoutworzonego gabinetu.

Premier węgierski w przededniu dymisji

WIEN, 18. 1. Jak donosi „Az Est“, hr. Bethlen zamierza po ukończeniu śledztwa podać się do dymisji. Gdyby otrzymał ponowną misję utworzenia gabinetu, przedsięwzięby daleko idącą rekonstrukcję.

Procesja do grobu Staszica na Bielanach



Za duchownictwem wzięły Prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele rządu i Instytucji.



Zwarta ława otoczyli uczestnicy uroczystości grób Wielkiego Patrioty i mówców, głoszących jego zasługi i dzieła pełne chwały.

ZA KULISAMI ROKOWAŃ O POŻYCZKĘ DUCH BESSELERA POKUTUJE W POLSCE

Walka podjazdowa zagranicznych dostawców tytoniu ma na celu udaremnienie

aby Polska nie otrzymała pożyczki amerykańskiej

Warszawa, 18.1. Rokowania, prowadzone przez rząd polski z konsorcjum amerykańskim „Bankers Trust”, wywołały żywe zaniepokojenie wśród właścicieli firm tytoniowych, dostarczających dotychczas surowca polskiemu monopolowi. Niepokój ten jest najupoklewniejszym, gdyż z chwilą objęcia monopolu przez konsorcjum amerykańskie, dotychczasowi dostawcy europejscy stracą jedynego z najważniejszych światowych konsumentów tytoniu, którego monopol polski zużywa rocznie około

12 milionów kilogramów.

Oczywista, że europejskie firmy tytoniowe nie chcą zejść bez walki z teren i stąd najfantastyczniejsze pogłoski o złych warunkach pożyczki, proponowanych przez „Bankers Trust” wreszcie o innych dogodniejszych ofertach europejskich.

Zainteresowani tą sprawą otrzymali z miarodajnej strony następujące wyjaśnienie:

Dotychczas rząd polski otrzymał tylko jedną ofertę amerykańską. Informacje zatem o rzekomych korzystniejszych ofertach francuskich, włoskich i holenderskich są zupełnie bezpodstawne.

Już podobna obojętność europejskiego rynku finansowego powie nam, że w chwili obecnej ani Francja ani Włochy, ani Holandia, zaangażowana jednocześnie w Niemczech, nie może udzielić jakiegokolwiek państwu poważnej pożyczki.

Pogłoski o innych ofertach i nawet półoficjalne rozmowy, jakie podobno prowadzono, mają charakter dywersji, przeszkadzającej Polsce w uzyskaniu wielkiej pożyczki w Ameryce bez pośredników o wielkich apetytach nie tylko materialnych, ale i politycznych.

Z drugiej strony — podkreślić należy — dotychczasowe rokowania rządu polskiego z „Bankers Trust” nie doprowadziły dotych-

czas do momentu, kiedy się mówi o warunkach dzierżawy i wielkości pożyczki. Delegaci konsorcjum amerykańskiego zastrzegili sobie możliwość wstępnego zbadania organizacji i dochodowości monopolu tytoniowego.

Badania te trwają i dopiero po ich zakończeniu rozpocznie się pertraktacje na temat obustronnych warunków i wielkości pożyczki. Opcja zaś, którą z ramienia ministra skarbu podpisał w. prez. Młynarski jest ważna do 1 marca i nie zawiera żadnych zobowiązań, które mogłyby budzić niepokój.

Towarzystwa akcyjne zabiegają o dozór sądowy

Przez fikcyjne moratorium chcą uniknąć płacenia terminowych zobowiązań

Warszawa, 18.1. Zupełny zastój w przemyśle i handlu, wywołany długotrwałym, bo zgora rok trwającym kryzysem gospodarczym, daje się dotkliwie odczuwać nawet przedsiębiorstwom, uchodzącym dotychczas za najsolidniejsze i najzasobniejsze.

Widomym tego znakiem jest fakt, że w ostatnich dniach masowo napływają do sądu handlowego podania o zarządzenie nadzoru sądowego. Sąd handlowy powstrzymuje się narazie od decyzji, gdyż prawodawstwo nasze

nie zna instytucji nadzoru. Za czasów okupacji niemieckiej nadzór taki, znany i stosowany w Niemczech, został wprowadzony w Łodzi dla jednej firmy przemysłowo-handlowej, na zasadzie specjalnego rozporządzenia gen.-gubernatora Besselera.

Ponieważ rozporządzenie to nie zostało formalnie akasowane, sąd handlowy wprowadził przed kilku miesiącami nadzór w Banku dla handlu i przemysłu. Podania o nadzór, ostatnio napływające do sądu handlowego, pochodzą od szeregu znanych i poważnych towarzystw akcyjnych,

które w ten sposób chcą uniknąć upadłości. Z chwilą bowiem wprowadzenia nadzoru ogłoszenie upadłości przez wierzycieli jest niemożliwe, przynajmniej do czasu wyczerpania wszystkich środków, zmierzających do szałach danego przedsiębiorstwa.

Ponieważ tego rodzaju tendencja — jak się dowiadujemy — istnieje wśród niemal wszystkich towarzystw akcyjnych w Warszawie, przychylnie potraktowanie przez sąd pierwszych podanów zachęciło wiele innych towarzystw akcyjnych do zgłaszania ratunku na tej drodze. Mieilibyśmy wówczas w Warszawie

częściowe moratorium, które w sposób fatalny odbiłoby się na naszym życiu gospodarczym, bowiem poddane nadzorowi towarzystwa akcyjne uniknęłyby płacenia swych zobowiązań, tysiące wierzycieli zaś nie miałyby możliwości uruchomienia swego kapitału na przeciąg długich miesięcy.

Skrzypek, który grał królewską pieśń



HENRYK TOSELLI artysta muzyk, dla którego wyrzekła się korony żona następcy tronu saskiego, Luiza, zmarł w Florencji.

Nowy minister sowiecki

Nominacja Kamienieva na komisarza handlu

Moskwa 17.1. Postanowieniem prezydium Centralnego komitetu wykonawczego Związku Sowieckiego Kamieniev został odwołany ze stanowiska przewodniczącego Rady pracy, oraz ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Rady komisarzy ludowych i mianowany komisarzem ludowym handlu wewnętrznego i zagranicznego.

Przewodniczącym Rady pracy mianowano Rykova, zastępcą zaś przewodniczącą Radę zastępcy komisji gospodarczej mianowano został Sokolnikow.

Zamówienia kolei państwowych dla hutnictwa

Królewska Huta i Huta Laury otrzymały w ostatnich dniach ogromne zamówienia od polskich kolei państwowych.

Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia grupy figurują sprawy: wizyty parlamentarzystów polskich we Francji, stosunków ekonomicznych polsko-francuskich, Izby handlowej polsko-francuskiej i robotników polskich we Francji.

Filja skarbu państwa w firmie „Rex” przy ulicy Święto Krzyskiej 7

Handel fałszywymi blankietami wekslowymi

Warszawa, 18.1. Od pewnego czasu ukazały się w obieg fałszywe blankiety wekslowe z ceną 3 zł.

Zawiadomiony o tem Urząd śledczy zajął się odszukaniem fałszerzy i po kilkutygodniowych obserwacjach i poszukiwaniach ustalił, iż fałszywe blankiety wychodzą z siedziby tytoniowej filii „Rex”, należącego do Abrama Glassmida (Świętokrzyska 7).

Zarządona wzięcia w sklep i mieszkaniu właściciela ujawniła u Glassmida 67 fałszywych blankietów wekslowych.

Sprawdzony do Urzędu śledczego Glassmidę oskarżył, że fałszywe blankiety kupił u Pinkusa Selmana (Nalewki 21), ten — winę fałszerstwa zważył na Lejba Frithlinga (Dąbka 5), który z kolei wskazał na Moszka Borensztejna (Nowolipie 14), który wyjechał przed rokiem do Palestyny.

Dalsze dochodzenie wobec tego urwało się. Oryginalny łańcuszek fałszerzki przekazano sędziemu śledczemu, który polecił Glassmidę osadzić w więzieniu — pozostałych zaś polecił pod dozór policji.

Szata śnieżna przykryła całą Anglię

Londyn, 17.1. W całej prawie Anglii spadły obfite śniegi.

W niektórych miejscowościach grubość warstwy śnieżnej sięga trzech stóp, co w połączeniu z trwającą śnieżycą uniemożliwia regularną komunikację na drogach publicznych.

Nowości literackie „MÓJ ŚWIAT” J. KASPROWICZA

Nowy tom poezji Kasprowicza — to wielkie wydarzenie w naszym życiu literackim. Wydarzenie tem radośniejsze, że zwiastuje powrót do zdrowia wielkiego poety, który przez długie miesiące złożony był niemoca.

„Mój świat” nosi w tytule dodatkowe określenie: „Pieśni na żółtych i malowanki na szkle”. W najprostszych strofach poeta opowiada dzieje swego długiego współżycia z górami. Są tu więc ballady, legendy, portrety, krajoznawstwo, anegdota, pełne niekiedy specjalnego humoru i świetnej charakterystyki.

Kasprowicza nie ma spojrzeć na góry, nie Tetmajer! Mnie go pochlaga egzotyka jego bytu, nie gatunek człowieczeństwa, jaki w nim znajduje. „Wędrowny grzebień” modli się na czele słońca całego takimi słowami: „I niechaj pomnę w mem życiu, czy w bliskim, czy też dalekim, tam ciekawym jest przedewszystkiem i niczem więcej, jak ciekawym”.

Te słowa modlitwy uważać można za motto całej księgi: przemawia w niej prosto, po prostu, ze spokojem i pobłażaniem filozofa wielka i czysta dusza szczerzego poety, opamiętująca miłośnika wiersza „Jedną rodzinę”.

Lotnictwo polskie w służbie międzynarodowej komunikacji powietrznej

Do międzynarodowej linii lotniczej Londyn — Götting, Sztokholm — Petersburg została również włączona „Polska Linia Lotnicza”. Obsługiwać ma ona przestrzeń Gdańsk — Malmö, wspólnie ze szwedzkim towarzystwem „Aertransport”.

Zatarg o biskupa-fałszerza

Sędzia śledczy nie chce wykonać polecenia prokuratora

Budapeszt, 17.1. Urząd prokuratorski zwrócił się do sędziego śledczego z wnioskiem o zaarrestowanie biskupa polowego Zadraveca. Sędzia śledczy odmówił wykonania tego wniosku, co z kolei spowodowało zaapelowanie ze strony urzędu prokuratorskiego do sądu apelacyjnego.

Robotnicy paryscy żądają podwyżek

Polcja rozprężyła manifestantów

Paryż, 17.1. Wbrew zakazowi ze strony rządu odbyły się tutaj dziś manifestacje kartelu funkcyjnarjuszów państwowych na rzecz podniesienia płac. Na Placu Zgody manifestanci napotkali silny oddział policji, który rozproszył manifestantów, przyczem 6 osób aresztowano. Żadnych poważniejszych zajeżdż nie było.

„WSTECZ ZWROT” W KARJERZE ADWOKACKIEJ

Z ŁAWY OBROŃCÓW NA ŁAWĘ OSKARŻONYCH 10 miesięcy więzienia za traktowanie Sądu jak karczmę

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 18.1. Sensacja dnia w sądzie okręgowym był wczoraj proces znanego warszawskiego adwokata, Tadeusza Katelbacha, który tym razem miał na ławie obrońców, zasiadł na ławie oskarżonych.

Urząd prokuratorski zarzucał mu dwa przestępstwa: obrazę sądu przez nieprzystawne zachowanie się w czasie rozprawy oraz fałszywe oskarżenie sędziego o popełnienie przestępstwa.

Początku całej sprawy należy szukać w pewnym posiedzeniu sądowym w Sochaczewie. Zasiadł tam nienotowany w dziejach polskiej palestry fakt, że adwokat, prowadzący obronę, został wyrzucony z sali niemal siłą przez woźnego.

Sędzia p. Danini uprzednio kilkakrotnie zwracał adwokatowi Katelbachowi uwagę, by zachowywał się właściwie, nie to jednak nie pomagało. Arogancki adwokat zachowywał się jak w szynku, dogadywał swemu przeciwnikowi w czasie jego przemówienia, głośno wyrażał swje niezadowolnienie, odwracał się tyłem do sądu i wreszcie pozwolił sobie na mocno nieprzystawne gesty, manifestując wobec publiczności swę lekceważenie dla sądu.

Sędzia Danini stracił cierpliwość. — Panie woźny, proszę usunąć pana adwokata z sali! Wywiązała się awanturnia, bowiem adw. Katelbach dobrowolnie wysiódł nie chciał, a za kolierza nie pozwalał się ująć. Dopiero gdy sędzia posłał go po policję, niefortunny obrońca ostantacyjnie opuścił salę ze słowami: — Co taki sędzia sobie myśli, ja

znajomemu ministrowi, ja mu pokaze!

W dwa tygodnie potem do ministerstwa sprawiedliwości wpłynęło pismo adw. Katelbacha, w którym ten pomawia sędziego Daniniego o sprzedawanie, fetowanie stronnych wyroków pod dyktando obrońcy sądowego, Warmiana, w występnym z nim porozumieniu i t. p.

Następstwem tych rewelacji było wszczęcie przeciw sędziemu Daniniemu dochodzenia. Do Sochaczewa zjechał sędzia Sądu Najwyższego, Waskowski i podjął na miejscu energiczne śledztwo.

Okazało się, że postępowanie sędziego Daniniego jest bez zarzutu. W tym czasie adw. Katelbach wyśtosował do ministerstwa drugie pismo, w którym cofa postawiony sędziemu zarzut sprzedawania. Wczoraj adw. Katelbach nie przyznał się przed sądem do winy.

Sąd w składzie sędziów Posem-kiewiczza (przewodniczący), Krasowskiego i Kosakowskiego skazał „ustosunkowanego” w ministerstwie adwokata na 10 miesięcy więzienia, pozostawiając go narazie na wolności za kaucją.

W sprawie tej ostateczna decyzja zapadnie prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

W tym czasie adw. Katelbach wyśtosował do ministerstwa drugie pismo, w którym cofa postawiony sędziemu zarzut sprzedawania.

Wczoraj adw. Katelbach nie przyznał się przed sądem do winy.

Sąd w składzie sędziów Posem-kiewiczza (przewodniczący), Krasowskiego i Kosakowskiego skazał „ustosunkowanego” w ministerstwie adwokata na 10 miesięcy więzienia, pozostawiając go narazie na wolności za kaucją.

W tym czasie adw. Katelbach wyśtosował do ministerstwa drugie pismo, w którym cofa postawiony sędziemu zarzut sprzedawania.

Zbliżenie bratnich parlamentów

Odezwa francuskich senatorów i posłów do kolegów polskich

Paryż 17.1. Parlamentarna grupa współpracy francusko-polskiej na swem organizacyjnym zebraniu, uchwalila wysłać do polskiej grupy parlamentarnej odezwę:

„Senatorowie i deputowani przy okazji definitywnego ukonstytuowania się przesyłają kolegom polskim wyrazy żywej sympatii, ponawiając życzenie czynnej współpracy nad stałym pogłębianiem stosunków, które

winni łączyć oba kraje w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej”.

Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia grupy figurują sprawy: wizyty parlamentarzystów polskich we Francji, stosunków ekonomicznych polsko-francuskich, Izby handlowej polsko-francuskiej i robotników polskich we Francji. Dla spraw robotniczych wyznaczono specjalną komisję.

Ilościowo świetnie, ale jakościowo?

165 sztuk nadesłano na lwowski konkurs teatralny

Lwów, 17.1.—Tel. wł.—Pierwsze posiedzenie członków sądu konkursowego dla rozstrzygnięcia konkursu teatralnego z okazji 25-lecia istnienia teatru Wielkiego odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa miasta Chłama. Nadesłano ogółem 165 sztuk.

Po obszernej dyskusji kooptowano do sądu konkursowego pp. Sołskiego, Irzykowskiego, Makuszyńskiego, Boga-Zelenskiego. Ustalono program pracy i przez losowanie rozdzielono między poszczególnych członków sądu po 10 sztuk, które mają być zreferowane w ciągu 6 tygodni.

W 25 rocznicę śmierci pioniera przemysłu polskiego

ś. p. Stanisława Szczepanowskiego

Lwów, 17.1. Wczoraj jako w 25-lecie rocznicę śmierci Stanisława Szczepanowskiego, pioniera przemysłu krajowego i twórcy przemysłu naftowego, odbyło się żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym.

W państwowej szkole przemysłowej urządzono ku czci Szczepanowskiego, będącego patronem tej szkoły uroczystość staraniem tej szkoły uroczystość staraniem wydziału mierniczo-drogowego.

W CIĘŻKIM WIĘZIENIU

odrastać będzie młodzież związku komunistycznego

Warszawa, 18.1. Sąd okręgowy ogłosił wczoraj o godz. 3 po poł. wyrok w sprawie delegatów związku młodzieży komunistycznej, aresztowanych na wiecu w Zielonce.

Skazani zostali: Helena Frenklówna (lat 18), Ludwika Rosolek (lat 19), Dawid Kiszbraun (lat 20) i Małka Kornblit (lat 21) na 4 lata ciężkiego więzienia i Mieczysław Woźniak (lat 19), Roman Świątkowski (lat 19), Orzregorz Wojciechowski (lat 25), Józef Nowakowski (lat 25) i Józef Dobrowolski (lat 20) na 3 lata ciężkiego więzienia; Eugeniusz Młonek (lat 27), Faiga Leiblsen (lat 17) i Stanisław Kaczyk (lat 21) na 2 lata ciężkiego więzienia; Antoni Ginter (lat 22), Jan Dzikowski (lat 19), Irena Kędziora (lat 17), Halina Słowik (lat 22) i Haja Weisman na 1 rok więzienia. Abram Elsner, Celińska i Ita Rosenfeldówny oraz Bluma Kaminerówna zostali uniewinnieni.

Z 50 groszy 12 tysięcy złotych

Trzyletni spór wydalonego urzędnika z dyrekcją poczty

Warszawa, 18.1. Głośna swego czasu sprawa zatargu urzędnika pocztowego S. Klimaszewskiego z dyrekcją poczty i telegrafów o bezprawne zwolnienie z posady, została wreszcie ostatecznie załatwiona przez najwyższy trybunał administracyjny.

Nadto uwolniono od kary Wincentego Przewoźniaka, który jako były członek organizacji wydał ją w ręce policji.

Wydalony urzędnik S. Klimaszewski był prezesem Związku pocztowców. Nie podobało się to dyrekcji poczty i oto w styczniu 1923 roku p. Klimaszewski otrzymał wymisję bez wypowiedzenia i odszkodowania.

Niestety na te decyzje wydany urzędnik zaskarżył do Najwyższego trybunału administracyjnego. Rozprawa odbyła się 21 marca 1924. Wyrok uchylił krzywdząca urzędnika decyzję i przywrócił mu pełnię praw.

P. Klimaszewski zwrócił się wówczas do dyrekcji poczty o odszkodowanie i ponowne przyjęcie na posadę. Dyrekcja obliczyła, że po zwaloryzowaniu urzędnikowi należy się 50 gr. odszkodowania. Nazajutrz zaś dyrekcja cofnęła swą decyzję i zaproponowała p. K. je dniomiesięczne odszkodowanie w wysokości 336 zł.

P. Klimaszewski pieniądze nie przyjął i sprawa po raz drugi przeszła do najwyższego trybunału administracyjnego. Onegdaj dopiero zapadła decyzja, nakazująca wypłacić odszkodowanie całkowicie należące pohory w sumie 12 tysięcy złotych.

Pękło ojcowskie serce,

tętniąc wzruszeniem na widok syna, z którym go rozłączyło 16 lat tułaczki

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 18.1.

Dziwna, niezwykła opowieść... Dawno temu, bo jeszcze w 1910 roku Hipolit Keskiewicz, stolarz z zawodu, porzucił żonę i dzieci.

Powędrował w świat

I wszedł w słuch o nim zaginął.

Zostawiona bez opieki rodzina borykała się z nędzą, ciągle tudząc się nadzieją, że gdy „oklecie wróci, będzie lepiej”.

Ale nie wracał... Sterana walka o byt dla siebie i dzieci, Keskiewiczowa zmarła

w czasie wojny. Dzieci same zaczęły pracować na kawałek chleba i dzielnie dawały sobie radę.

Postać ojca-tułacza gnieła w ich pamięci.

Przed niedawnym czasem najstarszy z rodzeństwa, Jan Keskiewicz otworzył kawiarenkę przy ul. Prądzyńskiego nr. 3, która jak tak dawno mu utrzymała.

Wczoraj koło południa na progu kawiarenki stanął

gość niezwany.

Siwý staryszek, zgarbiony, zmięszony.

Pytał się o właściciela kawiarenki.

— Ja nim jestem — rzekł p. Jan Keskiewicz.

Nagle wpatrując się w staryszka, wykrzyknął:

— To ciecie!

Jezus, Marja! Skądże się tu tatuś wziął?!

Poznali się. Staryszek długo ni-

mógł dojść do słowa ze wzruszenia. Gdy się nieco uspokoił, czule obejmując syna, wyszeptał:

— O, jakże jestem szczęśliwy po tylu latach. Teraz już mogę umrzeć...

Ciche westchnienie skończyło tę słowność. Głowa w ramionach syna zwiśla bezładnie...

Pękło mu serce.

Sędziwy ojciec-tułacz zebrał do grobu tajemnicę cielecia i ostatnich lat swego życia

SEN O SINEJ TWARZY

przyczyną krwawej wojny francusko-druzyjskiej

Rozmowa Korab-Kucharskiego z przewodcą powstańców syryjskich

Kinje (Dżabel Druz), w styczniu.

Dziwna religia Druzów nakazuje im okłamywanie cudzoziemców. Mają oni nie tylko prawo, ale nawet nakaz dawania słowa honoru chrześcijanom, z głębokim przekonaniem, że nie dotrzymają.

To też przyznam się szczerze, że nie czulem się bardzo spokojny. Przybyłem tutaj z myślą widzenia się z Soltanem el Atraszem, przewodcą Druzów, który w sierpniu tak ostro dał się we znaki wojskom francuskim i który, wobec jesiennych roztopów czuł się w sobie zupełnie bezpiecznie. Brat jego stryjeczny Fares Bey el Atrasz zapewnił mi uroczyste zapewnienie nietykalności.

— Ale co to zapewnienie było właściwie warte? Wszak każdy z jeńców, który się dostał w ręce el Atrasza, został przezeń wysłany na tamten świat i to po okrutnych wymyślnych torturach, okaleczony powoli, systematycznie, subtelnie...

Fares bey, dzikus w jedwabnych sukniach, któremu towarzyszył syn, mówiący doskonałym po francusku, były uczeń szkoły nauk politycznych w Paryżu, wprowadził mnie do jednego z odległych domów wioski, na ustroniu, gdzie było umówione spotkanie. Była to właściwie jedna wielka komnata bez okien. Posadzka z szerokich głazów była zasłana dywanami. Na środku palily się dwie wielkie gronomicie. W głębi stały trzy wielkie kamienne fotele. Dookoła biegły ławy.

— Trzeba czekać — rzekł młody Atrasz, tłumacząc mi słowa ojca...

Obydwa opuścili salę, pozostawiając mnie zupełnie samego wśród chwiałających się płomieni świec.

Naraz za murami zadźwięczały żaloznie gongi.

Na salę wszedł najpierw dwu służących, niosących ogromną, okrągłą tacę, zastawioną malutkie-

mi filiżkami z kawą. Za nimi tuż szedł człowiek wysoki, szczupły z blond brodą: Soltan el Atrasz. Wyszedł na środek komnaty: wypowiedział, skłoniwszy się uroczysto, kilka słów po arabsku.

— Bądź pozdrowiony tak, jak pozdrowiliśmy deszcz, który spłynął na naszą zeschłą ziemię — powtórzył śpiewnym głosem tłumacz.

Długi orszak wojowników, uzbrojonych w karabiny i obnażone szable, wkroczył teraz na salę, rozsładając się na ławach. Soltan el Atrasz wskazał mi kamienny fotel.

— Siadaj tu wraz z tymi, — rzekł — którym zawdzięczam twoje odwiedzenie...

Fares bey el Atrasz i syn jego zajęli miejsca po mej prawej i lewej stronie. Tylko przewodca stał i gdy dwaj służący roznieśli kawę dookoła, zaczął mówić dalej:

— Powiedz, że Soltan el Atrasz zna prawdziwą prawdę. Zna on kłamstwo słów. Śmieje się on ze zdradliwych obietnic, tak jakby się śmiał orzeł, którego by chcieli usidlić pajęczyna. Nie wierzę ludzom z Europy. Ja wiem prawdę; powiedział mi ją Bóg. Ja wiem, że Francuzi chcą mnie powiesić. Chcą, by twarz moja stała się sina i została przez osiem dni wystawiona na pokaz struchlałym tłumom. Czy nie tak?!

Dookoła zgodnie i groźnie szczyknęły szable.

— Na wiosnę, ciągnął dalej el Atrasz, ujrzałem we śnie ma zsiniałą twarz...

Człapiąc w błocie ku francuskiemu forpocztom, rozmyślałem: o, jakże średniowieczny jest jeszcze nasz świat! Znalazł się człowiek, który chwycił za broń, zburzył tysiące wojowników dlatego, że w nocy, w półreligijnym obłąkaniu, przysniła mu się jego zsiniała twarz!...

Henryk Korab-Kucharski.

Jedwabne pończoszki i pajęcze „dessous” najkrótsza droga do choroby nerek

Najlepsza szminka podczas zimy... woda i masaż twarzy

Już od progu powitał mnie srebrzysty śniech. Bowiem pani dr. Swiatłaka wierzy, że najlepszym kosmetykiem dla kobiety jest pogoda ducha i wesołość. Wypróbowała ten środek na sobie z doskonałym skutkiem.

— Jestem zasadniczo przeciwniczką malowania się, ale muszę się liczyć z faktem dokonania, — oznajmia mi na wstępie. Dzisiaj wszystkie niemal kobiety się malują. Otóż na mrozie pod powłoką szminki występują placki śniegu, co z kolorem czerwonym daje połączenie fatalne. Podczas zimy system malowania należy zmienić.

Przed wyjściem na powietrze umyć twarz wodą letnią i odpowiednim do swej skóry mydłem lub otrybkami. Wycierać twarz należy miękkim ręcznikiem lub delikatną flanelą. Ruchy przy wycieraniu powinny być bardzo delikatne, żeby nie drażnić naskórka. Następnie wetrzeć w twarz jakiś krem np. „Mój krem” w dość dużej ilości (jak siaranko grochu). Wetrzeć go również i w argi, żeby nie pękaly. Twarz zagrudować pudrem ciałistym.

Po powrocie z mrozu twarz umyć zimną wodą, albo lepiej spryskać rozpylaczem. Potem wytrzeć kremem, a po przerwie parominutowej dopiero używać pudru lub różu.

— A co robić, jeżeli twarz się odmgnęła?

— Przy lekkim odmrożeniu stosować okłady zimne, po nich wcieranie kremu. Przy odmrożeniu silniejszym z dobrym środkiem jest Aboterm i okłady z gorącej wody z dodatkiem boraksu, dwa razy dziennie. Te same środki stosować przy odmrożeniu rąk i nóg. W wypadkach b. silnego odmrożenia zasięgnąć rady lekarza.

— A jak się kobiety powinny ubierać w zimie?

— Nogi jaknajcieplej. Biedne niewolnice mody w zeszłym roku marzyły w jedwabnych pończoszkiach. Dowiedziawszy się, że w Paryżu noszą pończochy wełniane, zaczęły ich używać nawet na plaży w porze upałów. Teraz znowu częściej wróciły do jedwabi. Niemniej ważne od pończoch są ciepłe „reformy”. Ich brak powoduje liczne obecnie choroby pęcherza, nerek oraz choroby kobiece, wywołane przeziębieniem.

„Kontredans” komendantów policji

Komendant policji w Łodzi insp. Wróblewski zostaje przeniesiony do Torunia, miejsce zaś jego obejmuje komendant policji województwa pomorskiego insp. Wizimski.

WALKA NA BAGNETY W KAWIARNI

7 osób rannych

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 18.1.

Właściciel skromnej kawiarenki przy ul. Kolejowej 41, Chojceki Michał, wobec zupełnego zastojów w interesie, obniżył znacznie ceny, co było solą w oku sąsiadów-konkurentów.

Na tem tle, zdaje się, wywiązała krwawa rozprawa wczorajsza.

Już po zamknięciu kawiarni kilku pijanych drabów zaczęło się doblić do drzwi i okien żelaznymi drągami.

Lamanie desek i brzęk tłuczonego szkła usłyszał właściciel.

Draby wdary się do wnętrza z dobytymi bagnetami, a spokojniejszy Chojcecki, poranili go.

W obronie na padniętego stanęli sąsiedzi. Wywiązała bójka, w

której już wkrótce trudno było rozpoznać kto kogo i za co bje.

To jedno wiadomo, że krwawo wylekło wiele.

Uczestnicy bójki rozproszyli się po korytarzach klatki schodowej i lokalu kawiarenki, wszędzie znacząc krwawe ślady.

Zaalarmowani niesłychana wrzawa przebiegła wezwali posterunkowego Zapałkiewicza. Nie był on w stanie rozbroić awanturników, wezwał więc przechodzącego przodownika Brodowskiego, a gdy i jego było mało — przybył pogotowie z komisariatu.

Z trudem położono kres krwawej walce.

Ofiarami jej padli z napastników: Franciszek i Karol Penjorowic (Pańska 61) oraz Roman Sprzęczkowski, z drugiego obo-

zu prócz właściciela kawiarenki, Bolesław Czyżewski, Szczepan Romanowski i Stanisław Grzybek.

Awanturników aresztowano.

Niemiecka moda



NA WIOSNĘ, 1926 roku

Wiosenny kapelusz



Modystki całego świata już obmyślały wiosenne mody. Na fotografii widzimy niemiecki model wiosennego kapelusza.

Śmierć za pogwałcenie święta

„Kradnij, ale szanuj niedzielę!”

Zasada moralna ludzi bez zasad moralnych

Na jednym z przedmieść londyńskich w okolicy Old Kent Road znaleziono przed kilkoma dniami męczyznę w średnim wieku

z poranioną głową i przebitym bokiem.

Gdy go przywieziono do szpitala, dawał jeszcze słabe znaki życia.

W pewnej chwili, odzyskawszy przytomność, zeznał, iż nazywa się Mateusz Jorsey, złodziej zawodowy, a napastnikami są dwaj znani policji londyńskiej „koledzy” jego.

A zatem rywalizacja zawodowa? — Nie. Jorsey jest ofiarą pogwałcenia etyki złodziejskiej, wbrew bowiem tradycji solidnych rzemieślników

okradł ludzi w niedzielę i święta, i to w dodatku w kościołach, gdy pogrążeni byli w modlitwie.

Tego nie mogli strawić jego towarzysze i kilkakrotnie zwracali mu uwagę, aby zaniechał tych kradzieży i wrócił na „uczciwą” drogę złodziejską.

Jorsey jednak nie posłuchał rad i do nalozowego gwałcenia słódmego przykazania dołączył jeszcze grzech przeciw świętowanu niedzieli.

Ten czynnik przypłacił życiem.

Śmiały napad bandycki w Łodzi

ŁÓDŹ, 16. 1. Tel. wł. — Niezwykle śmiałego napadu bandyckiego na ul. Długiej, a Andrzeja Reka, ładacz, No wa Maria pod Łodzią, w posiadanych towarach

Dwu uzbrojonych bandytców loskoczyło nagle do Reka. Jeden uderzył go bagnetem w głowę. Napastnicy zabraли krowę i padli na wóz przyjeżdżający

Gdy się okazało, że to było tylko zabawa, oni z wojującym powrotem

Cygan, kotlarz, złodziej, poeta

elible wdzięki czarownicę Käthli i poezje Musseta

Piewca miłości cygańskiej pod kluczem

Wśród cygańskiej bandy, włóczącej się po południowych Niemczech, znalazł się młody Francuz, Paweł Piotr Le Beque.

W czasie wojny światowej do stał się on jako podoficer armji francuskiej

do niewoli niemieckiej, skąd udało mu się zbiec przy pomocy młodej Cyganki.

Le Beque chroniąc się przed uwięzieniem, przysłał do Cyganów i przez szereg lat żył ich życiem, ożenił się, a gdy skończyła się wojna, pozostał wśród nich dalej.

I byłby może pędził dotychczas żywot Cygana, gdyby nie przypadek, który zdemaskował Le Beque'a.

Włócząc się z miejsca na miejsce jako kotlarz, wszedł do pewnego dworu, położonego w pobliżu Bambergu w Bawarii i ukradł książkę francuska, leżącą na stole.

Był to tom poezji Musseta. Złodzieja schwytano i oddano w ręce policji.

Tam dopiero wyszła na jaw tajemnica: Cygan-kotlarz okazał się poetą.

Wyuczywszy się kotlarstwa nie zapomniał jednak o sztuce. W skrzyni jego znaleziono plik poezji opiewających życie cygańskie i gorącą jego miłość do czarownicy Käthli, która go ratowała z niewoli i została później jego żoną.

Rosyjski atleta w Ameryce



Iwan Poddubny, znakomity atleta rosyjski, święcił wielkie tryumfy w Stanach Zjednoczonych. Na fotografii widzimy, jak Poddubny za pomocą chwytu Nelsona kładzie mego amerykańskiego silacza, Hansona. Poddubny waży 265 funtów.

SKAZANY NA ŚMIERĆ

PODJAŁ SOBIE KIEŁBASY,

poczem usiadł na „elektrycznym krześle”

Wyższy sąd w Pikeville w Kentucky skazał na karę śmierci złośliwego brytana, zwanego Bill.

Półko pokasało kilkoro dzieci, a szereg świadków zeznał, iż złośliwość Billa nie ma granic.

Sędzia wydał więc formalny wyrok, skazujący Billa na karę śmierci.

Złośliwego brytana oddano w

rece urzędowego kata, nakarmiono przed straceniem kiełbasą, posadzono na elektrycznym krześle i w ten humanitarny sposób wysłano na tamten świat.

Egzekucji przyglądały się tłumy ludności, a dwie delegatki „Towarzystwa ochrony zwierząt” dawały baczenie, czy kat i jego pomocnicy nie znęcają się nad zwierzęciem.

Krwawy skarbiec watażki:

6 pudów srebra, 1 i pół puda złota i trzy kwartry drogich kamieni

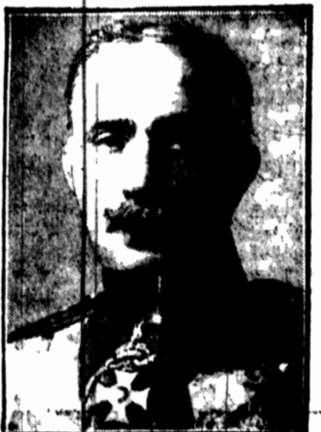
zakopane w piwnicy na futorze

Na pograniczu Besarabji i Rosji sowieckiej osiedlił się przed kilku laty kozak doński, Iwan Łazarzewicz. Zamieszkuje on skromny futor, a służbę jego stanowią dawni towarzysze broni i podkomendni z pułku kozaków. Łazarzewicz ma niewiele ziemi, żyje jednak

na stopie pańskiej, mało troszcząc się o gospodarstwo.

Natomiast wieźdza często na jakichś wycieczkach tajemniczo w towarzystwie swych mołocjów. Tym dziwnym sposobem ży-

Bułgarski minister wojny



GEN. WOLKOW został mianowany w nowym gabinecie Ljapczewa, ministrem wojny.

Matka zabójczyni i samobójczyni:

Wdno dziecko rozszarpała koła młyńskie dwoje wraz z matką utonęło

Nędza bezrobotnych w Austrii i w Niemczech nie daje się opamiętać, a kroniki policyjne notują codziennie

straszliwe tragedje rozniewające się na tem tle.

Oto co donoszą z miejscowości Grünau pod Gmuden.

Matka trójki dzieci, nie mogąc wyżyć rodziny (mąż pozostaje już czas dłuższy bez zajęcia), w ilu sześciomiesięcznej nlemowie pod koła młyńskie, pozostawiając w rękę 4-letnią córeczkę Lottę i dwuletniego synka Hansa skoczyła do wody.

Wszyscy szworo znaleźli śmierć.

Mąż dowiedziawszy się o strasznej zbrodni dostał pomieszania zmysłów.

Polska - uczciwą dłużniczką

ile i komu spłaciłmy długów

WARSZAWA, 18.1.

Powinni podajemy ciekawe zestawienie długów skarbu Państwa spłaconych różnym państwom i bankom zagranicznym w grudniu ubiegłego roku.

A więc spłaciłmy: 4.349.500 dolarów, 2532.600 fr. francusk., 136.438 funtów angielsk., 508.000 koron pruski, 123.000 koron szwedzk., 13.000 florenów holenderskich, 10.750 koron duńsk., 1000 fr. szwajcarskich.

Kwoty te stanowią resztę wszystkich zobowiązań polskiego skarbu z r. 1925 wobec zagranicy.

Rada Miejska uchwaliła podatki Nareszcie mieć będziemy telefony europejskie.

Wczoraj w posiedzeniu Rady Miejskiej odbyło się pod przewodnictwem wyjątkowych podatków na fundusz niesienia pomocy najbiedniejszym.

1) energię elektryczną na—10 proc., 2) wodę—5 proc., 3) spływy w restauracjach po g. 10 wiecz.—10 proc. 4) bilety kinowe—20 proc. i widowiskowe i teatralne—10 proc.

Magistrat poddając tę sprawę Radzie Miejskiej pod obrady przytoczył motywy następujące: a) że Białystok jako jeden z najważniejszych ośrodków przemysłu włókienniczego, nader boleśnie został dotknięty obecnym kryzysem gospodarczym, b) że miasto posiada obecnie prawie 4.000 osób bezrobotnych, c) że większa część z nich nie posiada ani do zapożyczenia, ani do wytworzenia, co wytwarza skrajną potrzebę w kierunku pomocy, d) że wszystkie sfery społeczeństwa miejskiego wypowiedziały się przez swych przedstawicieli za dodatkowym przymusowym opodatkowaniem nie na rzecz bezrobotnych.

Pozatem upoważniono Magistrat do załączenia krótkoterminowej pożyczki do wysokości 100 tys. złotych dla zasilenia kasy miejskiej. Pierwsze czytanie budżetu zjęto z porządku obrad naskutek prośby grupy nowowytbranych radnych i przedstawicieli społeczeństwa, którzy prosili o wstrzymanie się do czasu uchylenia terminu wyłożenia preliminarza budżetowego dla wglądu i poprawek. Zresztą nie było o co występować, gdyż pierwsze czytanie to tylko występ formalny zaś debaty właściwe rozpoczną się dopiero przy 2 czytaniu.

W ostatnich dniach bież. m. Zarząd Telefonów Miejskich przystępuje do zamiany starych połączeń na nowe do centrali systemu Cedeğena, obliczonej na 2400 abonentów. W związku z tem Zarząd otrzymał szereg zamówień na instalacje telefoniczne a w szczególności od adwokatów, lekarzy, aptek, różnych przedsiębiorstw, oraz mieszkań prywatnych. Liczne zamówienia spowodowane zostały dogodnymi warunkami, jakich udzielił Zarząd Telefonów, zgadzając się na przesunięcie należności świadczonej ratami.

Obecnie Zarząd Telefonów sprawdza prawidłowość połączenia w szafkach telefonicznych, ustawionych na ulicach. Aparaty telefonowane są najnowszego, jaknajdalej udoskonalonego systemu i pozwalają mówiącemu po podniesieniu słuchawki orjentować się bez centrali, a także możliwość podłączania prowadzonych rozmów.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Kropiwnickiego.

Michalina i Jan Krzakowscy zamiast kwiatów na grób nieodżałowanego ś. p. Sędziwego Włodzimierza Kropiwnickiego złożyli na głodne dzieci bezrobotnych w Białymstoku zł. 50 na imię „Komitetu pomocy najbiedniejszym” w B-ku Gosp. Krajowego.

W ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej uchwala się podjąć podatków na fundusz niesienia pomocy najbiedniejszym. Magistratek poddając tę sprawę Radzie Miejskiej pod obrady przytoczył motywy następujące: a) że Białystok jako jeden z najważniejszych ośrodków przemysłu włókienniczego, nader boleśnie został dotknięty obecnym kryzysem gospodarczym, b) że miasto posiada obecnie prawie 4.000 osób bezrobotnych, c) że większa część z nich nie posiada ani do zapożyczenia, ani do wytworzenia, co wytwarza skrajną potrzebę w kierunku pomocy, d) że wszystkie sfery społeczeństwa miejskiego wypowiedziały się przez swych przedstawicieli za dodatkowym przymusowym opodatkowaniem nie na rzecz bezrobotnych.

Polowanie w lasach państwowych na terenie powiatu Białostockiego.

Donoszą nam, iż 16 b. m. przybyli wieczorowym pociągiem na stację Osowiec goście z Warszawy między którymi byli obecni p. p.: Rataj, marszałek Sejmu, Żeligowski minister wojny i Raczkiewicz, minister spraw wewnętrznych, aby wziąć udział w polowaniu na zwierzęce w lasach państwowych na Dobrym. Polowanie miało się odbyć 17 i 18 stycznia.

W najbliższej przyszłości klub rozpocznie wydawanie obiadów dla członków i urzędników (z 3 dań po cenie 1 zł.) w godzinach od 15—17. Wejście na bal 2 zł., na dancingi 1 zł., przy zachowaniu przepisów klubowych. Pierwszy bal maskowy odbędzie się w sobotę dnia 23 b. m.

U mety pojedynkowej o fundusz dla najbiedniejszych.

Do spranek pojedynkowych stoją wciąż nowi współzawodnicy, a więc P. Albin Brzostowski składa 10 zł. i wyzywa p. Stefana Sułkowskiego; komornik i rewiru, p. Julian Powojski, składa 25 zł. i wyzywa p. komornika Lichmaro—Lichmarow; p. Augustyn Pirek 10 zł. i wyzywa p. Antoniego Prokopowicza. Komunikują nam z m. Grodka, iż tam również rozpoczął się turniej pojedynkowy. Zapoczątkował go kom. posterunku, p. Borowski, składając 1 zł. i wyzwał leśniczego, p. Szańskiego. P. Szacki złożył 3 zł. i wyzwał Sieredzkiego, który złożył 5 zł. wyzywając p. Grzeniewskiego. Ten ostatni złożył 6 zł. i wyzwał nacz. stacji Wafly, p. Rokickiego. Wynik pojedynku pomiędzy p. p. W. Łuszczewskim a p. K. Ryglertem i p. St. Marzem a p. H. Piłgowskim na razie nie jest jeszcze znany.

Redakcja podaje do wiadomości jednocześnie, iż drukując chętnie wykazy ofiar na rzecz „Komitetu pomocy najbiedniejszym” ofiar tych nie przyjmuje. Składki je należy do Banku Gospod. Krajowego (Warszawska 1).

Komunikat

W dniu 16 b. m. (sobota) został otwarty w Białymstoku przy ul. Kilińskiego Nr 2 (dolne sale Ritza) „Klub Nowoczesny”, gdzie odbywa się codziennie gra „Lotto” i inne gry komercyjne od godz. 19 ej. Muzyka smyczkowa (kwintet) pod kierownictwem L. Fidlera przygrywa codziennie do godz. 2 i pół za wyjątkiem poniedziałków i piątków. Sala urządzona specjalnie do dancingów i balów. Bufet klubowy na miejscu obfite zaopatrzone z wyszynkiem trunków.

Zawiadomienie.

Oferty obieczone w „Ofiercie na dostawę furazów” winny być podane za jeden kilogram loco magazyn poszczególnych Komend Powiatowych P.P. Komenda Wojewódzka zastrzega sobie prawo wyboru i oceny przedłożonych ofert oraz zwiększenia i zmniejszenia dostaw. Blizszych informacji co do warunków dostawy zasięgnąć można w godzinach urzędowych w Referacie Budżetowo-Gospodarczym Komendy P.P. Województwa Białostockiego w Białymstoku ulica Warszawska 50.

Podatek od lokali w roku 1926.

Magistrat m. Białegostoku podaje do publicznej wiadomości, że na zarządzie okólnika Ministerstwa Skarbu właściciele nieruchomości lub ich zastępcy winni złożyć deklaracje do wyznaczenia podatkowego podatku od lokali na rok 1926 tylko w tych wypadkach, jeżeli do dnia 15 stycznia b. w. ich nieruchomości zostały zmienione w składzie osobowym lokatorów głównych lub w wysokości podatkowej komornego wskutek orzeczenia Urzędu Rozjemczego.

Deklaracje te należy składać w Sekcji Podatkowej Magistratu (ul. Warszawska 21 pokój 17) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1. II. r. b., w przeciwnym bowiem razie podatek od lokali państwowego i miejskiego na rok bieżący zostanie wymierzony na podstawie deklaracji zeszłorocznych.

O jeden podatek mniej.

Stosownie do Ustawy został od dnia 1-go stycznia 1926 roku zniesiony specjalny podatek od sprzedaży przedmiotów zbitych (rzeczy luksusowe). Ze sfer kupieckich informują nas, iż kontrolerzy Urzędu Skarbowego ostatnio sprawdzają w przedsiębiorstwach książki wymienionego podatku za okres do 1926 r. Dodać możemy że te książki mają być przechowywane w ciągu 5 lat.

„Ogródka” i w tym celu mają być prowadzone pertraktacje z Twem „Sokół”. W tych dniach mają być również rozpoczęte odczyty świetle dla młodzieży szkolnej z dziedziny eugeniki.

Furmanki p. Grabskiego.

Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych w Białymstoku uruchomił w dniu 18 stycznia 1926 r. 5 furmanki dla zwolnienia zalekwestrowanych przedmiotów tych płatników, którzy mimo upływu terminu płatności podatków nie wpłacili ich do kasy skarbowej.

W tym celu mają być prowadzone pertraktacje z Twem „Sokół”. W tych dniach mają być również rozpoczęte odczyty świetle dla młodzieży szkolnej z dziedziny eugeniki.

APOLLO

Dziś o godzinie 7, 8¹⁵ i 10¹⁵ w. Nowa epoka w historii rozwoju kina
PIERWSZY FILM W NATURALNYCH KOLORACH
PRÓBA MIŁOŚCI
Dramat współczesny w 7-miu aktach. Zagadka Intrygi kobiecej
Film ten zakrojony ponad zwykłą miarę musi zadowolić najwybredniejszego widza, a wielobarwne sceny orientalne i mau stanowią wielką sensację filmową
Reżyser: G. Fitzmaurice. Wytwórnia „First National”
W rolach BLANCE SWEET blondynka o dziwnym urodzaju
głównych RONALD COLMAN i typ prawdziwego mężczyzny

ANALIZY

lekarski (mocz, krew, płociny i t. p.) techniczne i środków spożywczych wykonywane
LABORATORIUM, chemiczno-bakterjologiczne
Magistra S. NAJDUSA
Lipowa Nr 33
Analizy przyjmujemy również apteka Ajzensztata. 38

„Pol-Auto”

Warszaty precyzyjne samochodowe
ZOSTAŁY OTWARTE
Remont samochodów i garażowanie.

Lekarz dentysta 60
Ł. Samsonowicz-Emanuel
(Były B. Emanuel)
Lipowa Nr 4.

„MODERN”

Dziś po raz ostatni
Kasa od godziny 6 wiecz.
Początek: 7, 8.45, i 10.30

Dr. M. Kachelson

Choroby weneryczne skórne
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7.
Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8

Dr. Neumark

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od g. 10—12 i od 3—8 popoł.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
(ul. Niemiecka.)

MASZYNY

do szycia znane „Kasprzyczego” z aparatem do haftu. Spłate w 12 rat. Polecamy tańsze „The Kasprzycki Company” Warszawa, Marszałkowska 153, Chłodna 28
telefon 104-5
113-51 Prowincja zamawiać może listownie. 5 25—33

GOLBY i SKARBY

Wspaniała komedia w 8-miu akt. w rolach głównych: Królowie humoru Pat i Patachon
Rzecz dzieje się w Kopenhadze, Paryżu, Nicei i Monte-Carlo
Ceny od 1 złotego dla dzieci! uszki od 50 gr

WARUNKI POKREWARTY miejscowa z dostarczeniem do domu — Zi 4 gr. 50
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redak. — w tekście na 4 s. — 10 gr. 40, powyższych opłata szpalty redak. — Zi, — gr. 16, drobne za wyraz Zi. — gr. 12
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opłata szpalty redak. nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zarządu Prasy Prowincjalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. (Układ ogłoszeń dwunastozłoty.)
Redaktor i wydawca: Antoni Labkiewicz.
Pokaż w drukarni w Białymstoku, Sp. z o.o., ul. Warszawska 59-a